

CENY OGŁOSZENIOWYCH:
Na I stronie wiersz milimetry mk. 300 — na III stronie mk. 250. — IV mk. 200. Nadesłane mk. 300. — Drobnogłoszenia od mk. 80 do 150 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dębińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O.
Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 7000.

Zodnozeniem miesięcznie mk. 8000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 9000.

Z przesyłką pocztową mk. 9000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 16000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64.
ADMINISTRACJA: Dębińska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Kino „SFINKS”

Od 3-go do 8-go kwietnia włącznie

! Największy obraz wschodu!

„ŻONA FARAONA”

egzotyczny dramat w 8-miu częściach.

W rolach głównych występują najświetniejsi artyści: P. Wegener, Harry Liedke, E. Jonings, Basserman i Lydia Salomona.

UWAGA: Do obrazu przygrzywać będzie nowo-zaangażowany duet pod kierunkiem p. Mazurkiewicza.

Kino „ZAGŁOBA”

Dziś i dni następne
II-ga epoka. II-ga epoka.

STWORZENIE ŚWIATA

w śledniu potężnych obrazach.

APARATY

d-ra Zielińskiego 126-2

DO GASZENIA OGNIA

poleca ze składu

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

ST. MALESZEWSKI i S-ka

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

OSTRZEZENIE.

Niżej podpisani członkowie udziałowcy Polsko-Amerykańskiej Kompanii Węglowej w Dąbrowie ostrzegamy przed nabywaniem od Jana MRUGAŁY majątku ruchomego lub nieruchomego własność tejże Kompanii stanowiącego, jako pozbywanego wbrew woli udziałowców.

Będzin, dnia 2 kwietnia 1923 r.

137-1 podpisy: P. Kędzierski, I. Kłos, Jan Piszczek.

Aniela z Kwiecieniów Kwaśniakowa

Żona organisty w Czeladzi

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 2-go kwietnia 1923 roku przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się w czwartek dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 3 i pół po południu z domu przy ulicy Miłowickiej 4 na cmentarz w Będzinie o czym zawiadamiają stroskani

Mąż z córeczką, rodzice, brat, siostry i szwagrowie.

129

Dr. med. K. SERCARZ

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).

Badania mikroskopijne.

Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po poł. BĘDZIN, Czeladzka 14, parter. TELEFON 31.

Doktor 1846

B. BUDZYNSKI

Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

CHOROBY WENERYCZNE i SKORNE.

przyjmuje 4—7 po poł.

Lekarz-dentysta 50

Marja

Bitny-Szlachta

Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Przyjmuje od g. 2-jej do 7-jej p. p. (oprócz niedziel i świąt). ulica Małachowskiego 16, II p. w SOSNOWCU.

ZBRODNIA BOLSZEWICKA.

Rozstrzelanie księdza prałata Butkiewicza. — Protest świata cywilizowanego.

WARSZAWA, 3 kwietnia. Dziś o godzinie 8 rano otrzymało ministerjum spraw zagranicznych wiadomość z poselstwa polskiego w Moskwie, że ks. prałat Butkiewicz skazany na śmierć przez trybunał sowiecki, został w sobotę dnia 31 marca rozstrzelany.

Wiadomość o tym niesłychanym mordzie wywarła ogromne wrażenie na ludności Warszawy i w sferach rządowych. Również oburzenie swe wyrazili dyplomaci państw zagranicznych, hawiący w Warszawie. Dodać należy, że rząd sowiecki, prawdopodobnie rozmyślnie unieruchomił w ciągu ostatnich dni swoją stację radiotelegraficzną, tak, że od piątku aż do dzisiaj z rana nie było można skomunikować się z Moskwą.

Dowiadujemy się, że rząd polski w porozumieniu z wszystkimi państwami cywilizowanymi założy przeciw tej niesłychanej zbrodni energiczny protest i że zastosuje poważne środki, aby raz na zawsze Rosja sowiecka zrozumiała, że polityka morderstw daleko jej nie zaprowadzi.

Ujawnione tajemnice.

Sosnowiec, 4 kwietnia.

Przy sposobności toczących się obecnie w Moskwie obrad polsko-rosyjskich w sprawie zawarcia układu handlowego, warto zwrócić uwagę naszych sfer miarodajnych i całego społeczeństwa polskiego na treść tajnej instrukcji rządu sowieckiego dla jego misji handlowych zagranicą. Dokument ten, nadzwyczaj dla Polski cenny, wpadł niedawno w ręce władz fińskich i został ogłoszony w tamtejszej prasie.

Tekst tej instrukcji zaczyna się od znamienitych słów: „handel powinien służyć agtacji komunistycznej”. W słowach tych mieści się cała istotna treść „polityki handlowej” Rosji bolszewickiej. W myśl zasady, że wszelkie środki, dążące do osiągnięcia ostatecznego celu zre-

wulucjonizowania świata, są dopuszczalne i wskazane, rząd bolszewicki, widząc fiasko swych usiłowań w kierunku nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Europą, zwrócił baczną uwagę na sprawy handlowe, słusznie wnioskując, że przy poparciu „neutralnej” finansjery międzynarodowej, łatwo mu będzie stosunkowo pod tym pozorem wyciągnąć swe macki tam, gdzie z odkrytą przyłbicą wystąpić nie może.

Rasowy skład obecnych rządów rosyjskich, znany z swej odwiecznej zdolności do handlu i sprytnego intrygowania, daje daleko idące „gwarancje”, że zamiar ten wprowadzany będzie w czyn bardzo konsekwentnie, a o-

perując w myśl przepisów instrukcji, że „nie należy załować pieniędzy na pożyczki” przebiegli komiwojażerzy bolszewizmu w niejednym wypadku potrafili skaptować sobie zwolenników.

Nie jesteśmy zasadniczymi wrogami stosunków handlowych z Rosją, zdaemy sobie w całej pełni sprawę z możliwych korzyści materialnych, które stąd mogą wynikać dla Polski, uważamy jednak za swój obowiązek przestrzedz na przyszłość w pierwszym rzędzie naszych przemysłowców, do których zwracać się będą reprezentanci rządu bolszewickiego z zamówieniami, przed szkodliwymi ubocznymi skutkami tych stosunków. Dla przekonania się, że niebezpieczeństwo istnieje, wystarczy przeczytać uważnie następującą cytata z instrukcji:

„Rząd moskiewski powi-

nien być informowany o tym, z jakimi przedsiębiorstwami zagranicznymi może wchodzić z korzyścią dla siebie w stosunki. Podczas układów z nimi agenci winni prowadzić agitację pośród personelu danego przedsiębiorstwa insynuując, jakoby dana firma wzbraniała się pod naciskiem rządu wchodzić w stosunki z sowietami, wskutek czego te ostatnie zmuszone są zwrócić się do kraju bardziej życzliwego. Pożądaną jest wywołanie strajku protestacyjnego. Popierając strajkujących należy do stworzenia trudności ekonomicznych.

Ale nie na tym koniec. Agenci bolszewizmu nie tylko chcą bałamucić robotników, chcą w równej mierze sugerować i przemysłowców oraz grosistów.

Czytamy w instrukcji dalej:

W handlowych dzielnicach należy zaopatrywać się w możliwie eleganckie lokale. Członkowie komisji mają mieszkac w najlepszych hotelach, wydawać świetne obiady i wywierać w kołach kapitalistycznych takie wrażenie, któreby przyspieszyć mogło uznanie rządu sowietów.

Czyż tych kilka cytat nie wystarcza w zupełności, by zrozumieć istotny cel nawiązywania przez sowietów „stosunków handlowych” z sąsiednimi państwami?

Dokument ujawniony światu przez prasę fińską, jest klasycznym przykładem tej iście azjatyckiej perfidji i fałszu, który znamionuje obecne rządy rosyjskie.

Pamiętać powinna o niej w pierwszym rządzie nasza misja handlowa w Moskwie, obradująca przy wspólnym stole z delegatami sowietów nad przyszłymi stosunkami handlowymi Polski z bolszewją; pamiętać również powinni i ci wszyscy, którzy dość doktrynersko uchwyciwszy się zasady koniecz-

ności bliskich stosunków gospodarczych z sowietami, zdają się lekceważyć, czy też niedostrzegają niebezpieczeństwa, które w pierwszej linii właśnie przeciw nim się zwraca.

Każda „handlowa” misja sowiecka w Polsce, to jedno więcej biuro propagandy komunizmu i szpiegostwa i stosownie do tego traktować je należy.

Wojsko polskie i żydzi.

Żydzi — jest to element najbardziej niepewny i niesumienny w naszej armji. Służbę wojskową uważa za swe największe nieszczęście, za uciążliwą konieczność. Taką mniej więcej opinię wyrażają o żydach oficerowie polscy, którzy mieli sposobność zetknąć się z nimi bezpośrednio w szeregach, tak podczas ubiegłej wojny, jak i w obecnym okresie pokojowym.

Źródła żydowskie podają odsetek żydów w kraju na 15 procent ogółu ludności. W armji polskiej jest ich zaledwo 8,9 procent. Gdzie jest reszta? Reszta dezertuje i uchyla się od służby, używając tysięcy najróżniejszych sposobów — opowiadał pewien oficer, dokładnie obeznany z tą kwestją, kiedy zwrócił się do niego z powyższym zapytaniem współpracownik „Rzeczypospolitej” p. G.Z.

Ale najwymowniejsze słowa nie są w stanie tak objaśnić i zobrazować poruszonego na tem miejscu przedmiotu, jak suche cyfry. Oto parę przykładów:

W Siedlcach podczas poboru w r. ub. stawiło się zaledwo 319 na 1207 poborowych. Nie stawiło się 888 żydów, co stanowiło 73 procent ogółu rekruta. W Łukowie na 223 poborowych stawiło się 173, dezertowało 50 żydów, czyli 22 procent ogółu rekrutów. Dezertery żydowscy, albo uciekają z granic Polski przeważnie do Gdańska, by po jakimś czasie za sfalszowanymi dokumentami wrócić do kraju, albo zdobywają dokumenty na miejscu.

W plechocie po Polakach (71,1 procent) największy odsetek stanowią rusini z naszych kresów wschodnich. Jest ich 9,30 procent. Trzecie miejsce zajmują białorusini — 7,90 procent za nimi dopiero idą żydzi — 7,40 procent następnie rusini z Małopolski.

Bardzo charakterystyczne są jednak następujące cyfry: najwię-

cej stosunkowo żydów służy w wydziale gospodarczym armji. Jest to jedyny „rodzaj broni”, gdzie odsetek żydów przewyższa nawet ich stosunek procentowy do ogółu ludności w kraju, stanowi bowiem 15,50 procent. Artylerja liczy ich 13 procent, tabory (najbardziej upośledzony w wojsku element) — 11 procent, dalej wydział sanitarny — 7,50 procent, jazda — 4,50 procent, wojska łączności — 4,10 procent, saperzy — 4 procent oddziały techniczne, kolejowe i samochodowe — 3 procent.

Widzimy, jak w miarę wzrastania ryzyka i ciężaru służby opada i kurczy się odsetek żydów w poszczególnych kategoriach wojsk. W lotnictwie np. żydzi stanowią 1,90 procent.

Ubiegła wojna z Rosją sowiecką dostarczyła licznych przykładów, rzucających jaskrawe światło na rolę żydostwa w naszej armji. Kroniki wojenne zanotowały setki wypadków, kiedy żołnierze — żydzi pierwsi rzucali się do ucieczki i w ten sposób wywoływali popłoch w wojsku i nieuzasadnione sytuację strategiczną cofanie się całych kompanii, pułków i dywizji. Ile ich przeszło na stronę nieprzyjaciela, ile razy podczas inwazji bolszewickiej uderzali oni na tyły naszych przedrzędzonych i zmęczonych szeregów. Pińsk, Białystok, Grodno, Wilno, Równe i szereg innych miast i miasteczek kresowych były widownią takich wypadków. Pamiętny rozkaz p. ministra Sosnkowskiego o odsyłaniu podejrzanych żydów — żołnierzy do obozu w Jabłonie, który wywoływał interpelację w Sejmie i tyle hamideru w prasie żydowskiej krajowej i zagranicznej, wydany został pod presją tych i wielu innych wypadków.

Najciekawszych bodaj cyfr dostarczyła jednak praktyka sądow-

nicstwa wojskowego. Okazuje się, że 87 procent uczestników wszystkich wykrytych dotąd spraw szpiegowskich w armji i 80 do 85 procent żołnierzy, skazanych za dezercję, należało do narodowości żydowskiej.

Nie byłoby wielkim nieszczęściem dla kraju, gdyby wszyscy dezertery żydowscy wyemigrowali z Polski raz na zawsze. Tak jednak, niestety, nie jest. Większość ich pozostaje na naszym terytorjum, ale władze ich nie dostrzegają. Swego czasu powstał projekt wprowadzenia nowych paszportów, co zmusiłoby wszystkich dezertersów do wyjścia z ukrycia i dałoby władzom możliwość stwierdzenia faktu dezercji lub uchylecia się od poboru. Z nieznanych bliżej przyczyn projektu tego jednak dotąd nie wprowadzono w życie.

Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depeesz.)

— Z dniem 1 maja 1923 r. rozciągnięte zostaną na obszar górnośląski województwa śląskiego polskie przepisy dewizowe z modyfikacjami, przewidzianymi przez konwencję genewską, ustalającą pewne ulgi dla marki niemieckiej. Przepisy te będą miały na celu skuteczną walkę z przemytnictwem i spekulacją walutową.

— Pisma donoszą, że p. Karol Rybiński został mianowany naczelnym dyrektorem PKKP.

— „Berliner Tageblatt” donosi, że wielcy przemysłowcy w zagłębiu Ruhry postanowili nie płacić żądanych przez władze okupacyjne podatku węglowego i przyjąć wszelkie konsekwencje tego kroku.

— W Recklingshausen skonfiskowano 4 miliony 500 tysięcy mk., które były przeznaczone na wypłatę dla strajkujących w zagł. Ruhry.

— Cerkwie prawosławne w Mińsku i kościół luterński zostały przerobione na kluby. Wszystkie kościoły katolickie w Mińsku są również zamknięte, wskutek czego nabożeństwa nie mogą być odprawiane.

— Prośba sowietów o dopuszczenie Rosji do udziału w targach brukselskich, została zatwierdzona odmownie.

— Sfery kompetentne noszą się z zamiarem utworzenia w Katowicach giełdy pieniężnej. Zdaniem kół zainteresowanych giełda urzędowa będzie mogła być otwarta dopiero wówczas, gdy na Śląsk będzie rozciągnięta polska ustawa o organizacji giełd. Na razie projektowane są zebrania giełdowe półoficjalne pod egidą związku banków i izby handlowej.

— Rada ligi narodów zbierze się w Genewie w dniu 10 kwietnia, a nie jak pierwotnie przypuszczano 16 kwietnia. W miesiecu Balfoura rząd angielski będzie reprezentował minister oświaty publicznej Wood, który też będzie przewodniczył obecnej sesji rady.

— Poincare aprobował tekst listu państw sprzymierzonych, będącego odpowiedzią na kontrproponicję tureckie. List zwraca się do Turcji z prośbą o wysłanie delegatów do Lozanny.

— Komisarz nadzwyczajny dla zwalczania drożyzny Hartleb zwrócił się do rady ministrów o 5-cio miliardowy kredyt na inwestycje dla młynów, piekarni i wytwórni spożywczych spółdzielczych.

Pogłoski polityczne.

Warszawa, 3 kwietnia.

Święta przerwały pracę sejmów, ale nie przerwały rozmów politycznych między przywódcami klubów. Konferencje te zapewne wyjaśnią sytuację. Przypuszcza się tutaj, że praca nad stworzeniem większości polskiej nie dozna przeszkód ani przerwy i że po załatwieniu ustaw podatkowych (podatku gruntowego), przy końcu kwietnia, przyjdzie czas na utworzenie rządu. Akcja ta nie jest bezwarunkowo wrogą p. Sikorskiemu. O sprawach osobistych dotąd się podobno nie mówiło. W każdym razie do końca kwietnia sytuacja w sejmie będzie wyjaśniona i p. Witos będzie już może na swym stanowisku.

Są to pogłoski, ale należy je podać do wiadomości, bo się o nich ciągle w Warszawie mówi.

Senny Bosfor.

Koresp. wt. „Iskry”.

Konstantynopol, 25 marca.

Trąbią i huczą zagraniczne parostatki, blegną, spieszą motorowe łodzie, skaczą na falach barki tureckie.

Lecz Bosfor — senny.

Zawsze przykryty jakąś marmurzącą oponą, jakby zmrzył swe leniwe złote rzęsy, patrząc przez nie na życie.

Wieczorem, gdy ostrza minaretów pną się w niebo złociste i ciche, gdy wybrzeża Anatolji pokryją się ametystowym woalem zmierzchu, wszystkie niezliczone, a jakby wirujące i żyjące ognie potężnego miasta, migocące oczka latarni morskich, robią wrażenie zgola niepotrzebnych i upodabniają Konstantynopol do przeciętnego wielkiego portu europejskiego.

Na brzegu zawsze pełno ludzi. Przyjeżdżająca i odjeżdżająca, a zawsze gapiąca się publiczność.

Jeżeli, po przyjeździe, spotkanie znajomych, wnet was objaśnią o stosunkach i udzielą zbawiennych rad.

„Bagaż?”

„Proszę się zwrócić od tego komisjonera, on nas, zaraz po naszym przejeździe, dobrze ośzukał”.

„Obiad?”

„Zjeść go najlepiej w tej oto restauracji. Karmią, co prawda, źle, ale za to zawsze drożej liczą, jak należy”.

„Dlaczego mi go więc pan poleca?”

„Mój Boże, zawsze to już znamy. Zresztą my wam tu wszystko z czasem pokażemy i objaśnimy. Jednym słowem urządził mi panu życie, jak należy”.

Jeżeli przyjeżdżający, przybył z Rosji, to nielada go czekają kłopoty z wymianą waluty rosyjskiej. Zdawałoby się, że coś może być łatwiejszego w Konstantynopolu, jak wymiana pieniędzy, gdzie na każdej ulicy, we wrótach każdego domu, a na każdej nieomal framudze okna, z każdej szpary w dźwiach, sterczą ostre wąsy greka — mieniąca.

Można kupić u niego liry, franki, marki i Chrystusa za 5 srebrników (dla tego, że kurs spadł 6 razy), wszystko co chcecie — lecz pieniądze rosyjskich nie rozmieniacie.

Rosyjskich pieniędzy wcale się nie liczy. Na propozycję wymiany pieniędzy rosyjskich, grek zdziwiony podniesie brwi, zrobi ustami brzydki grymas i odpowie: „Pas d'affaire”, z takimi pieniędzmi — on nic niema do roboty. Jakże państwo za te pieniądze odpowiada? Rosja?? Ha, ha! Idź pan dalej, nie przesz-

kadzaj innym. Rosja niczego niema i płacić niema czym: jej węgiel, wełna, chleb, wszystko, co było i co, ma się rozumieć, w najbliższym czasie wywiezione zostanie zagranicę, z tym, tymczasem lepiej się nie liczyć.

Turcja, nie obfitująca we własne bogactwa, zniszczona przez wojnę, skryta w budkę mieniąca pieniądze, żyje z „komisowego”. Tam się przewalają funty angielskie, liry włoskie, franki francuskie — wszystko leci gdzieś w przepaść, a na dnie tej przepaści leży waluta rosyjska; rosną tylko tureckie funty, rosną jak na drożdżach — puchną. Rozumie się, komisjonerstwo rzecz nie bardzo uczciwa, lecz — w handlu niezbędna i korzystna. A więc, pieniądze rosyjskich nie przyjmują, a przybywa ich i przybywa coraz więcej. Im gorzej je przyjmują, tym więcej ich przybywa. Jednym słowem żyć mogą tylko ci, którzy otrzymali miejscową służbę i gażę płatną funtami tureckimi.

Drugi z kolei kłopot niezmierny, stanowi sprawa wynajęcia mieszkania.

Mieszkania w Konstantynopolu znane są ze swego brudu, kurzu i pod tym względem równać się mogą w zupełności ze swymi gospoiami-greczynkami.

Tureckie rodziny, z rzadkimi wyjątkami, nie wynajmują cudzoziemcom mieszkań, zajmują się

tym przeważnie brudnowłose greckimi. Z głupią kokieteryją pozakrywają ławkami jakiegokolwiek materji podejrzane w kolorze plamy na ścianach i życzliwie pomagając lokatorowi w urządzeniu się w nowym mieszkaniu tłumaczą mu uprzejmie: „Ot tak będzie najlepiej. Co? Pan chce zawiesić obraz na tym gwoździu? Muszę pana uprzedzić, że to nie gwoździ, lecz — pluskwa. Ona tam zawsze siedzi”.

W kącie pokoju mała otomana, niezbędny mebel konstantynopolskiego pokoju, jest ona tak gęsto przepełniona najrozmaitszymi owadami, że zastępują one w niej nieomal sprężyny. Gdyby ktoś z nagła posypał taką otomanę gęsto proszkiem perskim, zdaje mi się, że osiadła by naraz, albo też zupełnie obrażona sama wysunęłaby się z pokoju.

Gospodyn, jak zresztą nieomal każdy z mieszkańców Konstantynopola, mówi po francusku. Rozumie się pomiędzy sobą ludność używa wyłącznie języków greckiego i tureckiego.

Sympatja cudzoziemca skłania się odrazu i stale na stronę turecką. Turcy są rycersko grzeczni, mili i szlachetni.

Zarówno turcy, jak i grecy odnoszą się do rosjan dziwnie, rzekłbym z jakąś miłosną tęsknotą i trwogą. Jakby czegoś czekali, a równocześnie obawiali się, że się nie doczekają. Stary turek sprze-

cza się z p zekupką grecką: „Poczekaj, przyjdą rosjanie, oni wam wszystkim pokażą, gdzie raki zimują”. „A wam, myślisz, rosjanie nie pokażą?!” — odgryza się przekupka.

Nie wiem, doprawdy, co rosjanie będą im pokazywali, lecz jednak czegoś się tam od nich spodziewają. „Ach rosjanie, rosjanie, u nich taka dziwna, nadzwyczajna dusza — zupełnie jak u nas.” Lecz gdy zapytacie, czy wam wymienia pieniądze rosyjskie, żeby ta cudna rosyjska dusza przypadkiem w Konstantynopolu nie była zmuszona rozstać się z doczesną swą powłoką, odpowiedzą: „Rozmieni?” „Aha, nie, tego my nie możemy. Myśmy mówili tylko o miłości, o wznościej miłości, o złączeniu bratnich dusz i serc. Lecz pieniądze... to zupełnie rzecz inna. Pieniędźmi rosyjskimi tymczasem nie interesujemy się. Czyście zrozumieli? Pas d'affaire”.

Przez zmrzyte złote rzęsy patrzy senny Bosfor na życie...

Jeszcze trochę — i raptem westchnie głęboko, przeciągnie się, przebudzi i — wstanie. A może być i — nie wstanie.

Sliczny, leniwy, senny i uko-

chany!

W. P-cka.

Nadchodzące uroczystości.

Warszawa, 3 kwietnia.

Dzień 3-go maja b. r. Polska święcić będzie niezwykle uroczystości.

W rocznicę wiekopomnej Konstytucji nastąpi w Warszawie odsłonięcie pomnika jednego z najpopularniejszych bohaterów narodowych — ks. Józefa Ponia-towskiego.

Już same dzieje tego pomnika — dzieło Thorwaldsena — są spłowym świadectwem zmagania się o wolność, niewoli i zmartwychwstania Polski.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Józefa Ponia-towskiego obecny będzie największy bohater wojskowy Europy współczesnej, zwycięzca w wielkiej wojnie europejskiej — marszałek Foch.

Nie potrzebujemy chyba mówić, jak dumna może być Polska, że takiego gościa przyjmować będzie w swej stolicy.

Oprócz marszałka Focha w dniu 3-go maja spodziewani są

goście z innych państw europejskich.

Możliwą jest rzeczą, iż uroczystość narodowa przybierze formy święta ogólnie - europejskiego, a może nawet — ogólnie - światowego.

Należy, by zawczasu uprzytomniono sobie wagę nadchodzących uroczystości majowych.

Należy, by wagę tych dni uprzytomniły sobie zarówno czynnicy rządowe, jak i społeczne.

Spółeczeństwo polskie zrozumie niewątpliwie, iż ciężaru tych wielkich uroczystości nie należy składać wyłącznie na barki rządu.

Uroczystości te nie będą i nie mogą być urzędową „galówką”.

Obok rządu, a może nawet przed nim stanąć winno społeczeństwo polskie — w pracy, ofiarności, w wysiłkach, by te nadchodzące uroczystości odbyły się na poziomie godności Narodu historycznego i Państwa — jednego z największych w Europie współczesnej.

energii w zrealizowaniu naprawę doskonałego pomysłu urządzenia wystawy w Sosnowcu.

Osobny, przytulny salonik zajęły obrazy p. Wł. Araszkiewicza. Koś słusznie nazwał ten salohik „świątynią dumania”, a samego Araszkiewicza artystą - romantykiem. Ogromna subtelność w wyczuwaniu przyrody idzie o lepsze z radością życia, którą wyczuć można w świetnym kolorycie, ten zaś nawet w opracowaniu jednych i tych samych motywów, nigdy się nie powtarza. „Noce księżycowe” Araszkiewicza, to dzieła pierwszorzędnej wartości.

Poza wspomnianymi już artystami na uwagę zasługuje wystawa prac art. G. Cyglera. W jego saloniku świetnie jest reprezentowany dział graficzny. Akwaforty Cyglera zdradzają szczerzy talent i dają świadectwo rzetelnej pracy artysty.

W innym saloniku znajdujemy prace Rembertowskiego i jego uczniów z Dąbrowy. Jest to artysta-pedagog, a jego zdobniczo artystyczne może istotnie wzbudzić wśród młodzieży zamiłowanie do piękna.

Jest jeszcze maleńka sala, gdzie skromnie pomieścili owoce swoich trudów „najmłodsi”, bo uczniowie seminarjum. Ci mają okazję do porównań z dziełami starszych od siebie artystów, co ich prawdopodobnie zachęci do pracy nad sobą.

Tyle o obrazach. Co się tyczy rzeźb, to ilościowo reprezentują się one bardzo skromnie. Szczególnie mamy pretensję do p. Sadowskiego, który bardzo mało pokazał nam swych rzeźb i medalionów, a przecież ma talent, prawdziwy talent.

Z pomiędzy kilimów, które tak-że znalazły się na wystawie, wyróżniają się artystycznym wykonaniem kilimy panny Kazimierzy Zarzyckiej.

Dobrze wykonana jest także kopja kurtyny Siemiradzkiego w w teatrze krakowskim, oraz rzeźby, krucyfiks i ptaszki — prace p. Koniecpolskiego.

Wreszcie uzupełnieniem niejako wystawy są artystyczne mebelki z prac. p. Krajewskiego.

Rozumiejąc kulturalne znaczenie wystawy, rada szkolna okr. w Sosnowcu, powzięła przed kilkoma dniami uchwałę, aby wystawę przedłużyć o 3 dni, t. zn. do 13 bm. w tym celu, by młodzieży wszystkich szkół Zagłębia dać możliwość zwiedzenia tej prawdziwej oazy piękna wśród szarzyzny życia w Zagłębiu.

NASZE SPRAWY.

O ofiarności publicznej.

Sosnowiec, 4 kwietnia.

Jedynie gimnazjum żeńskie państwowe im. Emilji Plater w Sosnowcu mieści się w domu prywatnym, w lokalu na szkołę zupełnie nieodpowiednim. Rozrzucone na pierwszym i drugim piętrze w domu mieszkalnym przy ulicy Małachowskiego nr. 5, nie ma ani sal odpowiednich wykładowych, ani należytego światła, ani powietrza, ani wreszcie nieodpowiedniego podwórza szkolnego.

Upaństwowiając to gimnazjum ministerjum W. R. i O. P. liczyło na to, że miejscowe społeczeństwo własnymi siłami wybuduje gmach szkolny. Niestety, zainteresowanie naszym szkolnictwem wśród społeczeństwa jest tak nikłe, że graniczy z zupełną obojętnością. Gdybyśmy mieli z obecnego biernego stanowiska społeczeństwa w sprawach ogólnopństwowych i narodowych wróżyć o przyszłości, to musielibyśmy widzieć ją w bardzo czarnych kolorach. Bogate nasze Zagłębie stać na to, by wybudowało dostateczną ilość wzorowych budynków na szkoły zarówno średnie, jak i powszechne. Kiedyś ta karygodna apatia przecież musi się skończyć, a im

wcześniej to nastąpi, tym dla nas samych lepiej.

Zofiarą na rzecz budowy gmachu dla gimnazjum im. Emilji Plater pospieszyszy narazie t-wo sosnowieckie, które zaofiarowało plac pod budowę gmachu wartość z górą stu milionów marek. Nadto opodatkowali się rodzice uczennic w wysokości od 150 do 300 tys. marek.

Teraz kolej na miejscowy przemysł i miejscowe kupiectwo. Firmy, znane z ofiarności, powinny pospieszyć i dać dobry przykład.

Byłoby niemałym wstydem, gdyby obywatelstwo nasze zanie-dbało swego obowiązku. Pamiętajmy o tym, że jeżeli gmach szkolny nie stanie, to ministerjum będzie zmuszone skasować równoległe oddziały, a także niższe klasy gimnazjalne, gdyż jest rzeczą niemożliwą, aby w obecnym pomieszczeniu kształciła się dotychczasowa liczba dzieci.

Ofiary na budowę gmachu należy składać w banku handlowym w Sosnowcu na rachunek koła opieki przy państwowym gimnazjum im. Emilji Plater.

b.

Wystawa artystów plastyków.

Sosnowiec, 4 kwietnia.

Wystawa w seminarjum przy ul. Wawel zajmuje 7 sal, z których dwie przeznaczone dla malarzy krakowskich, resztę zaś dla artystów z Zagłębia.

W pierwszej grupie malarzy poczesne miejsce zajmują: Wodzinowski, Filipkiewicz i in. ze zbiorów prywatnych, ks. Raczyńskiego, pp. Zarzyckich, Zahorskich, Opennheimów, Reicharów i Kucharskich wypożyczone zostały na czas wystawy szkice ołówkowe Matejki, obrazy Stanisławskiego, Juljusza i Wojciecha Kosaków, Mehoffera, Wyczółkowskiego, Tetmajera, Janakowskiego i in. Ogólną uwagę zwraca na siebie „Plug na stepie” Stanisławskiego.

Na parterze zapoznajemy się z pracami artystów z Zagłębia. Przedewszystkiem więc zacznijmy od sympatycznych współlokatorów sali nr. 1 Józefa Wrzesińskiego i Antoniego Kwinty.

W obrazach Wrzesińskiego przeważają motywy zakopiańskie. Artysta zna i kocha Tatry, rozumie ich piękno, szczególnie w świetnie odtworzonych zwalach śniegu, który, jeżeli tak można powiedzieć, jest specjałnością malarza. A ów „Potok” górski, który mimo mrozów, płynąc bystro wśród skał, nie da się nigdy zakuć w kajdany lodu, dużo mówi o bujnej naturze samego artysty.

Twórczość Kwinty jest w stadium poszukiwania zdecydowanego kierunku i jeżeli artyście brak śmiałości w odtwarzaniu wrażeń, napływających ze świata zewnętrznego, to wzamian za to daje nam tyle szczerości i sentymentu, że obrazy jego budzą prawdziwą sympatię dla swego twórcy. Mówiąc nawiasem, p. Kwinta jest duszą wystawy, on to bowiem równorzędnie z dyr. Mazurem włożył dużo pracy i

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Falszerstwa bolszewickie.

Moskwa, 3 kwietnia.

Komunikat oficjalny bolszewicki w sprawie zmiany wyroku śmierci na ks. arcyb. Cieplaka na 10 lat więzienia, mieścił w sobie zupełnie fałszywy szczegół, jakoby rozpatrywanie sprawy przez wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy nastąpiło na skutek

GAZETY

warszawskie i miejscowe z regularną dostawą

do domu

zamawiajcie w Biurze dzienników i ogłoszeń Kokotka w Będzinie, Małachowskiego 39, tam przyjmowane są

ogłoszenia

do wszystkich pism kraju po cenach redakcyjnych.

Od KASZLU i przeziębienia

używaj „Pastylki NEO-VALDA”

wyrobu LABORATOR. CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE.

B. KROGULECKI, w Warszawie

1958-2

DAWNIEJ

MODLINSKI i KROGULECKI.

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

CHRZESJAŃSKI MAGAZYN GOTOWYCH UBIORÓW MĘSKICH

A. BROZNY w SOSNOWCU, ul. Warszawska 6.

Po kilkoletniej przerwie wprowadziłem dział gotowych ubrań męskich od najtańszych do wykwinnych.

Niezależnie od powyższego będę nadal prowadził pracownię koider, które posiadam w dużym wyborze.

28-1

A. BROŻYNA.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

B. Karczewski, Fr. Nowara i S-ka

136-2

w SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że posiada na składzie:

sól białą i szarą, cukier, mąkę pszenną i żytnią, ryż, kaszę, cykorję, herbatę, mydlik, zapafki i inne artykuły pierwszej potrzeby, które sprzedaje po cenach konkurencyjnych.

OGŁOSZENIE.

Rada Zarządzająca Sp. Akc. pod firmą „Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim” na mocy par. 17 Statutu zaprasza pp. akcjonariuszów na Zwyczajne Walne Zgromadzenie, mające się odbyć w Warszawie, w dniu 26 kwietnia b. r. o godz. 16-tej w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 5. Porządek obrad obejmuje:

- 1) sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1922 oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku Strat i Zysków;
- 2) podział zysku, osiągniętego w roku 1922;
- 3) określenie wynagrodzenia członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej;
- 4) upoważnienie Rady do wydatków na prowadzenie przedsiębiorstwa i jego powiększenie;
- 5) wybór członków Rady Zarządzającej;
- 6) wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski wolne,

Prawo głosu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swoje akcje, świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe albo zastawnicze, wystawione przez krajowe instytucje kredytowe, działające na mocy statutów zatwierdzonych przez Rząd, przynajmniej 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem, to jest najpóźniej dnia 19 kwietnia b. r. Radzie Zarządzającej Spółki, w biurze w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9 lub w biurze Zarządu Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie ul. Mazowiecka 1. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad Walnego Zgromadzenia. Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji, oraz imię, nazwisko i adres właściciela. Stosownie do par. 30-go statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą na nie akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący co najmniej jedną piątą część kapitału akcyjnego.

W razie gdyby zebranie w powyższym terminie z powodu niedostatecznej ilości zgłoszonych akcji nie mogło się odbyć, Rada Zarządzająca zawiadamia jednocześnie na zasadzie par. 32 statutu, iż zwołuje Walne Zgromadzenie w terminie drugim na dzień 24 maja b. r. do tegoż lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 5 o godz. 16-tej, z tym samym porządkiem obrad. Złożenie akcji w tym wypadku nastąpić musi najpóźniej do dnia 17 maja b. r. Walne Zgromadzenie w tym drugim terminie uważane będzie za prawomocne bez względu na to, jaką część kapitału zakładowego reprezentować będą przybyli na nie akcjonariusze, lub ich pełnomocnicy. Osobnego ogłoszenia o terminie drugim nie będzie. Ogłoszenie niniejsze jest obowiązujące i dla ewentualnego powtórzonego Zgromadzenia.

119

Żądajcie bezpłatnie!

Prześlijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie BEZPŁATNIE ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwinnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbednych w każdym domu. W ten sposób zapoznać się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i towarzystwa- kcyjnych i przekonać się jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

ADRESUJ CIE:

2390-2

Firma Handlowa BERNSZTEIN i S-ka
Białystok. Składy fabryczne.

prośby skazanych księży. Stwierdzić należy, że księża o ulaskawienie nie prosili, a rewizja wyroku nastąpiła jedynie pod presją opinii całego świata cywilizowanego, potępiającego zbrodnie bolszewików.

Przyjazd marszałka Focha.

Warszawa, 3 kwietnia.

Urzędowo ogłoszono, że dnia 2 maja r. b. przybędzie do Warszawy marszałek Foch w towarzystwie gen. Weyganda. Pobyt marszałka w Polsce potrwa 12 dni. Pierwsze 4 dni spędzi marszałek Foch w Warszawie, po czym uda się na 3-dniowy pobyt do Poznania. Następnie marszałek poświęci 2 dni na zwiedzenie Lwowa i 2 dni na zwiedzenie Krakowa. Jak wiadomo, podczas pobytu marszałka nastąpi w Warszawie odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Goście francuscy zamieszkają w pałacu prezydium rady ministrów i podejmowani będą w dniu 3 maja bankietem w Belwederze i rautem na zamku.

Nagły skon dyrektora departamentu emigracyjnego.

Warszawa, 3 kwietnia.

Dziś o g. 1 pop. zmarł nagle, w czasie urzędowania, dyrektor urzędu emigracyjnego Józef Okołowicz. Zmarły był jednym z najlepszych znawców emigracji polskiej w Ameryce południowej. Przed objęciem urzędu w Warszawie, śp. Okołowicz był konsulem polskim w Kanadzie.

Pogłoski o interwencji papieża.

Herlin, 3 kwietnia.

Pisma tutejsze donoszą, że wszelkie, pojawiające się w ostatnich dniach, pogłoski o interwencji papieża w sprawie zagłębia Ruhry okazały się zupełnie niezgodnymi z prawdą. Watykan, według informacji, nie przedsięwzięł żadnej interwencji na rzecz Niemców.

Rozszerzenie okupacji francuskiej.

Paryż, 3 kwietnia.

Wojska francuskie rozszerzyły nieco teren okupacji w zagłębiu Ruhry, zajmując fabryki samochodów na przedmieściach Manheimu. Miasto samo, wbrew tendencyjnemu pogłoskom prasy niemieckiej, pozostaje poza terenem okupacyjnym.

Uśmierzenie prowokacji niemieckiej.

Essen, 3 kwietnia.

W czasie dokonywania rewizji w zakładach Kruppa robotnicy niemieccy zaatakowali oddział wojsk francuskich, obrzucając go kamieniami, grożąc strzelaniem z rewolwerów i wypuszczeniem na żołnierzy strumienia gorącej pary. Wojsko wezwało robotników do rozejścia się, gdy jednak wezwania nie odniosło skutku, dano do robotników strzelać. 10 robotników zostało zabitych, 33 zaś rannych, w tej liczbie 23 ciężko. Po stronie wojska strat nie było.

Miljonówka.

W sobotnim ciągnięciu miljonówki wylosowany został nr. 0.851.753. Szczegółowy numer został kupiony swego czasu przez skład towarów kolonialnych J. Orlikowskiego, Targowa 22 w Warszawie.

Giełda.

Warszawa, 3 kwietnia.

Dolary — — 43.500
Franki franc. — 2905
Funt sterling — 205.000
Marki niem. — 1.95
Korony czeskie — 1315
„ austriackie — 61.50

Przedsiębiorstwo BlacharskoDekarskie

Adama Hessego

Sosnowiec-Pogoń, ul. Średnia 1. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące jako to: krycie dachów wszelkiego rodzaju, rzeźbienie i konserwacja dachów, oraz posada na składzie wanny, nasładowki, wianienki dziecięce, wiadra, kosze na węgiel, oliwiarki, banie i t. p. naczynia.

W wielkim wyborze po niskich cenach!!!

Poleca: chusteczki do nosa od 1200 mkp. skarpetki od 2200, koszule męskie od 22500, koszule damskie od 22000, staniczki od 5400, kołnierze pikowe od 3000, szelki od 3600, torebki od 6000, portfele — — — — — od 2000, krawaty od 2000, swetry od 50000 i t. p. — —

Można nabyć tylko w magazynie galanterijnym

2045-9

M. ZIOMKA

Dąbrowa, ul. 3-go Maja 16.

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE

„E S P E R”

131

Będzin, Kollataja 24. Telefon 40.

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny

firmy „AUTOMOBILES BERLIET”.

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie Typ. 12/30 H.P. „BERLIET”. Skład fabryczny francuskich i amerykańskich maszyn, opon i detek

firmy „BERGOUNGAN”.

Dostarczamy natychmiast ze składu:

karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, koła polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

Blachę mosiężną i miedzianą

o różnych grubościach oraz
MIEDZ RAFINOWANĄ W BLOKACH
poleca ze składu

2286-1

Spółka Techniczno-Przemysłowa

R. GODYCKI — CWIRKO i S-ka

Warszawa, ul. Nowowiejska Nr. 14. Telefon 25-05

Wyłączne przedstawicielstwo

Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu.

OGŁOSZENIE.

Oddział Drogowy P.K.P. w Zabkowicach ogłasza niniejszym publiczną pisemną licytację na wydzierżawienie, na przeciąg jednego roku, pasa ziemi i budynków mieszkalnych w granicach wytyśzczenia, nieczynnej bocznicy Sączewskiej, od wior. 5 (rzeka Przemsza) do wior. 19.5 (Sączów) za gotówkę najwięcej dającym.

Czynsz dzierżawny roczny wynosi mk. 1,200,000 (wyrażnie jeden milion dwieście tysięcy mk.) poniżej której to sumy, dzierżawa nie przyjdzie do skutku.

Oferty należy ostatecznie i opiewać, z dołączeniem kwitu kasy st. kolejowej na złożone wadium, w wysokości 10 proc. Oferowanej sumy, składać należy do dnia 9 kwietnia r. b. godziny 2 ej w południe. w biurze Oddziału Drogowego w Zabkowicach. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 kwietnia r. b. poczem wszyscy oferenci zostaną powiadomieni pisemnie o rezultacie. Oddział drogowy zastrzega sobie wolny wybór między oferentami, oraz zaznacza, że oferty zawierające jakiegokolwiek warunki lub zastrzeżenia, nie będą brane w rachubę.

Bliższych wyjaśnień i warunków dzierżawy zasięgnąć można w biurze Oddziału Drogowego w godzinach urzędowych.

Zabkowice, dnia 29 marca 1923 r.

117

Naczelnik Oddziału I-go Drog.
Inżynier: A. HERMAN.

Spróbujcie nowy wysmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 2106

„CEYLON”

Ogłoszenie.

Komornik przy sądzie okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawietckiego A. Kossek, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Błanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1923 roku o godz. 10 z rana w Rudnikach gminy Włodowice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Piotra Rydzewskiego, a mianowicie: mebli ocenionych na 460000 mkp.

128

Komornik: Kossek.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

150 mk. za wyraz

Jest do sprzedania bilard piramidkowy, bilki masowe, wiadomość w ekspedycji kopalni „Mortimer”

2387-1

Zęby sztuczne nawet połamane. Złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzewska 5.

130

Mam do sprzedania 40 sztuk wiśni karły do sadzenia po 25,000 mk. duże drzewka, kultywator konny czeskiej fabryki Ventzkego 450,000 mk, plewnik ogrodowy ręczny 100,000 mk, sadzonki truskawek tianory rodzą w pierwszym roku, sztuka 1000 marek. Szlachetka Wiejska 12.

138 3

1 samochód ciężarowy 4 tonowy, firmy Graef Stiff, o sile 35-40 koni, na nowych gumach maszynowych (6 gum), MOTORY ELEKTRYCZNE dynamomaszynowe nowe do sprzedania. Bracia Świecicy Sosnowiec ul. Leszno Nr 6, telefon Nr 145. 139 3

Dom drewniany 4-ro ubikacyjny do sprzedania. Cena osiem milionów 10 minut od stacji, wieś Myszaków, Zofia Idzikowska. 110

Posady i prace.

Zaofiarowane, 150 mk. za wyraz.

Poszukuje się ogrodnika wykwalifikowanego do oczyszczenia i porządkowania drzew owocowych w ogrodzie kilkomorgowym w Miechowie przy ul. Słowackiego Nr 112, obok poczty. Wynagrodzenie pieniężne lub drzewkami ze szkółki, według umowy. Tenże ogród do odstąpienia na r. k. czasu. 21-1

Poszukujemy rutynowanych buchaltera-bilansu i handlowca, gruntowna znajomość niemieckiego wymagana. Polskie Zakłady „Siemens” Dęblińska 1. 22-1

Korespondent z dobrą znajomością języka niemieckiego, biegle pisać na maszynie potrzebny możliwie od zaraz. Oferty z odpisem świadectwa prosimy składać do firmy „Mariuszewska i Pędzich” w Sosnowcu, ul. 3 Maja 5. 24-1

Blacharskiego czeladnika dobrego poszukuje E. Kosiński, biuro budowlane w Dąbrowie Górniczej. Odpowiedź tylko na przyjętą ofertę. 80 1

Panna inteligentna z wyrobionym piśmem do biura potrzebna zaraz, płać 300 tysięcy. Zgłoszenia stacja paszy ul. Graniczna 1. 134

Potrzebny młody inteligentny energiczny mężczyzna, początkowa płać 300 tysięcy. Zgłoszenia pisemne pod „Energię” 300” administracja „Iskry” w Sosnowcu. 135

Potrzebny młody człowiek z ładną i szybkim charakterem pisma do biura. Oferty składać w redakcji „Iskry” pod „JR.” 147-4

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Rysownik majster, kierownik robót budowlanych poszukuje posady. Oferty pod „Rysownik” „Iskra” Sosnowiec. 88-4

R ó ż n e.

150 mk. za wyraz.

Kwity od wpłaconego komornego do Stowarzyszenia Lokatorów od Nr 446 do Nr 3892 zaginęły Walentego Wałka dla Zajdlera Nuty w Dańdówce. 92,1

Potrzebny solidny spółnik do przedsiębiorstwa drzewnego. Zyski zaapewnione. Oferty pod „Tartak” Dąbrowa. 95-1

Zaginęła tymczasowa karta rejestracyjna na samochód osobowy Austro Daimler 35 HP. Nr. rejestracyjny 1560 Kr. własność Warszawskiego T-wa Kopalni Węgla w Niemcach, wydana przez 5 Dyon Samoch. 17 marca 1922 r. 116 3

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość adm. „Iskry” 133

Przybłąkała się w sobotę suka rasy wilczej. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. Sosnowiec ul. Stara 2 Hubiur. 141 3

Przybłąkał się pies duży rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów, Konstantynów ul. Robotnicza 1, Świątek. 158 2

Zgubione dokumenty.

80 mk. za wyraz.

Mamedo Ali zgubił dowód osobisty z fotografią wydany przez starostwo będziński. 150-2

Paliga Władysław zgubił kartę demobilizacyjną, którą unieważnia się 149-3

Dnia 29 III-23 r. zgubiono na stacji w Dąbrowie paszport, dowód osobisty i bilet przewoźny wyd. przez PKP oraz rachunki drzewne na imię Jakóba Szostka. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrócenie do Administracji „Iskry” za wynagrodzeniem. 148

Feliks Terka zgubił kartę pobytu wydaną przez kop. Miłowice, Uprasza się o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu. 145-3

Gaj Tomasz zgubił portfel z pieniędzmi, kartę powołania wyd. przez PKU Będzin, metrykę urodzenia oraz jedenaście fotografii rodzinnych. Łaskawy znalazca zwróci do Administracji „Iskry” za wynagrodzeniem. 155-3

Sawicki Józef zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin oraz dowód osobisty wydany przez gm. Kromolów. 156-3

Gawior Piotr (r. 1890) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU w Pińcu. 52-1

Ruchniak Wincenty zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU w Częstochowie. 54-1

Kozik Franciszek zgubił portfel, książkę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 56 1

Włodarczyk Antoni zgubił kartę zwolnienia wydaną przez oficerów ewidencyjnych w Będzinie. 57-1

Kazimierz Bogacki zgubił kartę demobilizacji wydaną przez urząd gospodarczy w Kielcach. 67-1

Zawalski Leon zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 3 pułk ułanów. 72 1

Minor Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Miechów. 73-1

Kaczmarek Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy. 74 1

Zębala Kazimierz zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU Kielce. 75 1

Grabaj Kacper zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Hute Bankową. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 76 1

Kowalik Roman zgubił na stacji portfel z karą powołania wydaną przez PKU Będzin, oraz dowód osobisty Uprasza się o zwrot dokumentów bez portfela do „Iskry” Dąbrowa. 77-1

Jaros Karol zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 78-1

Grabowski Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Janogród, oraz kartę pobytu wydaną przez kopalnię „Wiktur”. 79-1

Eugeniusz Łodziński zgubił portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, różne dokumenty i pieniądze Łaskawy znalazca raczy dokumenty zwrócić do administracji „Iskry” w Sosnowcu, a pieniądze zatrzymać. 81-1

Suberał Paweł (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez kadrę 5 komp. zapas. sanit. w Krakowie, dowód osobisty z fotografią, wydany przez magistrat będziński i metrykę urodzenia z gminy Topole, ziemia Kielecka. 82-1

Zalbergowi Ksyłowi w dniu 28 marca b.r. w pociągu z Będzina do Sosnowca skradziono portfel z 50 tys mk, kartę powołania (r. 1896) wydaną przez PKU w Będzinie i różne papiery ważne. 83-1

Kasprzak Alojzy zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Chrzanów. 86 2

Król Ignacy zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Książ Wielki, powiat miechowski. 105-2

Papajowi Franciszkowi skradziono portfel z 50,000 mk, książeczkę wojskową i kartę zwolnienia (r. 1900) wydaną przez 51 pp. w Brzeżanach i różne ważne dokumenty, które unieważnia się. 106

Wojciechowska Władysława zgubiła dowód osobisty wydany przez dyr. kolei państw. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry” za wynagrodzeniem. 113-2

Franciszek Obalek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wyd. przez gm. Boszczynek. 123 3

Bogusław Torbus zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat w Sosnowcu i książkę Kasy Chorych. 122

Stanisław Barwicki zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. przez PKU Noworadomsk 26 p. p. 146 3

Wiktór Bartnicki zgubił książkę chlebową wydaną przez kopalnię „Hr. Renard”. 121

Kula Aleksander zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. 120 3

Abram Jakób Raich zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Zawiercie. 137-3

Stanisław Krawczyk zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 142-3

Stefan Stypka zgubił konfirmację wydaną przez kop. „Hr. Renard”. 143

Kucfeld Szlama zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 144-3

Skradziona legitymacja Nr 392/V Stara rosta pow. atu Wileńskiego, wydana dnia 17 VI-1922 r. Sławińskiego Adama, syna Jana zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Francuskiej 14, która unieważnia się. 153 3

Kolarz Jan (r. 1894) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU w Będzinie i kartę pobytu wyd. przez kop. „Marja” w Grodzcu. 152-3

Pinczewski Abram zgubił portfel z dowodem osobistym, wyd. przez magistrat m. Będzina i rewers na 150 tysięcy mk. 151-3

Hom Stefania zgubiła książeczkę Kasy Chorych. 157

Walka z drożyzną.

Mięso musi potanieć!

Sosnowiec, 4 kwietnia.

Zarząd zrzeszenia kupców polskich, handlujących koniami, trzodą chlewną, rogacizną, nierogacizną i drobiem w Warszawie, które liczy około 1000 członków w całej Rzeczypospolitej, a do którego należą wszyscy kupcy tej branży w Zagłębiu zawiadamia nas listem, otrzymanym przez nas w d. 2 b. m., że rozpoczął sanację swych stosunków wewnętrznych. Zarząd obiecuje, że będzie to robił energicznie, uczciwie i jawnie.

W końcu swego listu zarząd zrzeszenia zawiadamia nas, że akcja jego już wydała plon, gdyż cena nierogacizny spadła

o 2500 mk. na kilogramie!

Zarząd prosi nas o wywarcie presji na przemysłowców mięsnych, by odpowiednio obniżyli ceny.

List powyższy świadczy istotnie o dobrej woli zarządu pomienionego zrzeszenia, nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć im z całego serca, by akcja taka prowadzona była dalej.

Jednocześnie zwracamy się do pp. przemysłowców mięsnych, do rzeźników i masarzy, by natychmiast obniżyli ceny, a wówczas zarówno prasa, jak i władze przestaną im robić wstręty.

Kto paskuje?

Pomawiamy wciąż włoścjan i

obywateli ziemskich o paski, zapominamy jednak o pp. młynarzach, którzy ani sieją, ani orzą, ani niczym nie ryzykują, gdyż nie boją się ani suszy, ani gradu, ani burz, a za zmilenie biorą tyle, a nawet więcej niż płać za zboże.

Rząd dał młynarzom miliardowe zaliczki na zakup zboża, a ci istotnie zakupili je, lecz następnie trzymali na paski, by wreszcie brać za 100 kilo mąki 180 tys. mk., podczas, gdy żyto na prowincji kosztuje 80—85 tys. za 100 kilo.

Może sobie pp. młynarze zechcą przypomnieć, że mąka przed wojną była najwyżej półtora raza droższa od zboża. Jakimże więc sposobem stosunek się zmienił dziś tak nagle?

Możeby sz. pp. młynarze chcieli nam to wyjaśnić, bo, doprawdy, nam się zdaje, że w tym wypadku mamy do czynienia z wyraźną lichwą.

Obniżenie cen konfekcji.

W dniu 30 marca b. r. odbyło się w Warszawie w oddziale walki z lichwą komisariat posiedzenie rzeczoznawców, na którym uchwalono obniżyć ceny wszelkiej konfekcji od 10 do 12 procentów w hurcie, a o 15 procentów w sprzedaży detalicznej.

Posiedzenie komisji do walki z drożyzną nie odbędzie się w dniu dzisiejszym, lecz w przyszłą środę.

Zabawa taneczna. Dnia 7 kwietnia w klubie towarzystwa Czeladź na Piaskach odbędzie się zabawa taneczna na dochód akademickiego koła zagłębian, na którą zapraszają organizatorzy.

Początek o godz. 9-ej wieczorem. Cenę wejścia oznaczono na 15.000 mk.; dla młodzieży akademickiej 5.000 mk., akademikom za zaproszenie służy legitymacja.

O godz. 9 i 10 wiecz. do dyspozycji zaproszonych gości będzie w Sosnowcu na stacji autobus. Po zabawie ten sam autobus odwiezie gości.

Chleb potanieje. Jak się dowiadujemy, w Poznaniu odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia miast naszych w mąkę.

Podług ułożonego klucza, miasta Zagłębia otrzymają większą ilość mąki, co pozwoli im skutecznie przeciwdziałać drożyznie i wpływać na regulowanie cen chleba, tymbardziej, że miasta otrzymają niezmiernie dogodny kredyt miesięczny.

Opłata kuponów złotych od 8 proc. pożyczki złotej. Ministerjum skarbu postanowiło że walutą, w której będą opłacane kupony nr. 1 od części złotej obligacji 8 proc. pożyczki złotej z roku 1922, mają być marki polskie. Kupon złotowy na 2 złote wynosi 16.200 mk. pol. a kupon na 40 groszy — 3240 marek polskich.

Fałszywe banknoty. Od dłuższego czasu władze skarbowe w Zagłębiu Dąbrowskim skonstatowały wielki napływ fałszywych banknotów 10.000-nych. Mimo usilnych poszukiwań nie można było ująć fałszerzy. Dopiero onegdaj udało się policji państwowej wpaść na trop fałszerzy.

U Agnieszki Popronek, zamieszkałej w Załężu na Górnym Śląsku, znaleziono wszystkie narzędzia do podrabiania banknotów oraz większą ilość gotowych fałszyfikatów. Wspólnika Popronekowej dotychczas nie udało się pochwycić.

Zimno. Nagłe oziębienie się temperatury podczas świąt ubiegłych przewidywane było oddawna. Nastąpiło ono nie skutkiem wiatrów północnych, jak chce prasa warszawska, lecz skutkiem tego, że święta żydowskie wypadły razem z naszymi. Tak przynajmniej twierdzi i wierzy w to święcie trzy czwarte ludności w Polsce.

Wesołe święta mieli pp. Szczepan Gosk, Jan Stankiewicz, masarze i Wolf Fersztenfeld, rzeźnik, wszyscy z Będzina, którzy za pobieranie nadmiernych cen zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu będzińskim.

Zebrań. Narodowa organizacja kobiet powiadamia, że z powodu wyjazdu prelegenta, zebranie dziś w sali „Trocadero” nie odbędzie się. Najbliższe zebranie w przyszłą środę na plebani w Sosnowcu o godz. 7 i pół wieczorem. 146.

Z przemysłu cementowego. W Kongresówce i Małopolsce pracuje ogółem dwanaście cementowni, zatrudniających około dwóch tysięcy robotników. Zdolność produkcyjna w Kongresówce wynosi 5.940.000 centr. metr. w Małopolsce 4.500.000. Obecnie cementownie pracują w stosunku 50 proc. zdolności produkcyjnej. Produkcję można było podnieść, gdyby cementownie posiadały odpowiednie kapitały obrotowe i inwestycyjne. Obrót cementu w r. 1922 w fabrykach b. Kongresówki, zrzeszonych w Związek polskich fabryk cementu wyniósł 1.475.623 centr. metr.

Od września do końca roku ub. eksport spadł. Od stycznia zapotrzebowanie na cement wewnątrz kraju znacznie się wzmożyło, co pozwala przypuszczać, że produkcja bardziej się rozwinie. Ceny cementu stale wzrastają w stosunku do cen węgla.

W sprawie nowych podwyżek. W ubiegły czwartek odbyła się w radzie zjazdu wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców z delegatami związków górniczych w sprawie nowych podwyżek w przemyśle górniczym.

Obie strony przyjęły do wiadomości zakomunikowane sobie dezyderaty, mające znaczenie orientacyjne; następne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w tym tygodniu.

Co robią nasze władze? Jak się dowiadujemy, rzeźnicy nasi postanowili w odwet za stosowane względem nich represje, wygłodzić ludność i w wielkim tygodniu w Dąbrowie np. zamiast 200—300 sztuk bili tylko 30 sztuk, to też większa część ludności pozostała na święta bez mięsa.

Sądymy, iż władze nasze będą umiały zareagować na ten sabotaż zmuszą opornych do zastosowania się do istniejących przepisów, tymbardziej, iż ceny mięsa są wyznaczone za zgodą przedstawicieli rzeźników.

Postrzelenie. Jak nieopatrznie postępują rodzice, dając dzieciom do zabawy wszelkiego rodzaju broń, świadczy wypadek, który miał miejsce w Dąbrowie, gdzie 16-letni E. Rutkowski wpakował 15-letniej M. Skoczyłównie w główkę kulę z floweru.

Ranną odwieziono do szpitala św. Barbary, gdzie po trzech dniach dopiero wyjęto jej kulę. Poszkodowanej nie grozi narazie niebezpieczeństwo utraty życia.

Śmierć w kanale. W ubiegły czwartek poszła na Zieloną niejaką Fr. Rosikowa i kiedy znalazła się obok kanałów huty Bankowej, chwycił ją taniec św. Wita i nieszczęśliwa wpadła do wody. Kiedy zauważono wypadek i pospieszono na ratunek, wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Wesołe święta. Jak stwier-

KONKURS.

84—1

Wydział Powiatowy niniejszym ogłasza konkurs na dostawę szabru z twardszych gatunków kamieni jako to: bazaltów, kwarcytów, melafirów o rozmiarach 2,5—6 cm.

Całkowita dostawa wynosi 15.000 tonn szabru. Do konkursu można przystąpić z ofertą na część dostawy, nie mniej jednak niż 1000 tonn.

Cenę szabru należy skalkulować loco stacja Dąbrowa Górnicza. Życzący sobie podjąć się powyższej dostawy zechce złożyć ofertę w Biurze Działu Drogowo-Budowlanego Wydziału Powiatowego w Będzinie do dnia 3 kwietnia r. b. do godziny 15-tej.

Inżynier komunalny:
M. E. Nowakiewicz.

Będzin, dnia 22 marca 1923 r.

Przewodniczący Wydziału
Powiatowego
Starosta: A. Trzcinski.

dają kroniki policyjne, nigdy jeszcze nie aresztowano takiej ilości pijanych, jak w czasie ubiegłych świąt, gdzie za znajdowanie się na ulicy w stanie nietrzeźwym i awantury, sporządzono prawie dwieście protokołów.

Banda Solarza hula. W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, dwóch zamaskowanych bandytów napadło na dom Chaji Fryszera na Niwce i po steroryzowaniu domowników rozpoczęło rabunek, zabierając wszystką bieliznę i 1.500.000 mk. Po dokonaniu rabunku, bandyci uciekli w kierunku Górnego Śląska. Powiadomiona natychmiast policja rozpoczęła energiczny pościg, jednakże bez rezultatu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa obaj ci bandyci są niedobitkami bandy Solarza.

Za kradzież 10 mtr. barchanu aresztowano w Będzinie Jana Marca, a za kradzież 31 pół mtr. płótna Antoniego Łażniaka.

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj o godzinie 2 po południu pociąg, idący w kierunku Będzina, najechał na kojejarza Jaskiewiczza i odciął mu nogę. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala, gdzie walczy z śmiercią.

Z teatru.

Repertuar świąteczny, doskonale ułożony, ściągnął dużo publiczności. Toteż sala teatralna na wszystkich przedstawieniach była przepelniona. Wogóle zaznaczyć trzeba, że na żadnej scenie prowincjonalnej tak obficie urozmaiconego i dobrego repertuaru nie ma, ani też nie ma takiego doboru artystów. Zespół naszego towarzystwa stoi na wysokości swego zadania, pomimo to zapobiegliwa komisja teatralna stara się urozmaicać przedstawienia sprowadzając coraz to nowe sily teatrów społecznych na występy, które cieszą się powodzeniem.

Dziś w Dąbrowie. Zespół teatru sosnowieckiego wystawia dzisiaj, w sali teatru „Komet” ostatnią nowość teatrów warszawskich. „Dom Magdaleny” sztukę w 3 ch aktach T. Kończyńskiego.

Larys-Pawińska i Zdzitowiecki, artyści warszawskich teatrów wystąpią w jutrzejszej premierze, w sztuce 3 ch aktowej B. Katerwy „Przechodzień”, która ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie. „Przechodzień” w teatrze Reduta ściągał tłumy publiczności. Unas główną rolę ko biecą kreować będzie świetna artystka Larys Pawińska ze swoim partnerem Zdzitowieckim. Pozostała obsada stanowią: pp. Chojnacka, Heleńska, Zwolińska, Pająński, Kisielewski inni.

Maszynowa cegła klinker

jest w większej ilości do oddania po mkp. 280.000 fran ko cegielnia.

Parowa cegielnia E. R. a k
Mela Dąbrowka.

154 3

Potrzebny

zdolny agent do zbierania ogłoszeń do nowopowstającego tygodnika, a także na ekrany w różnych miastach. Zgłaszać się w godz. wieczorowych do kina Zaczisze w Sosnowcu.

140

Do sprzedania

132

Wierzchowiec, Anglo-Traken, ciemno-gniady wałach, 6 lat, świadectwo pochodzenia, chodzi doskonale w powozie. Możliwa oglądać

w Sosnowcu-Sroduli,

C. G. SCHÖN,

Spółka Akcyjna.

Pośrednicy wykluczeni!

Ujęcie niebezpiecznych opryszków

Wykrycie olbrzymiego składu łupów.

Dąbrowa, 4 kwietnia.

Od dłuższego czasu dokonano w Dąbrowie szeregu niezmiernie zuchwałych kradzieży i wszelkie wysiłki policji celem ujęcia sprawców były bezowocne.

Kierownik komisariatu, kom. Jęzewski postanowił za wszelką cenę uwolnić miasto od tej plagi i zarządził stałe patrolowanie wszystkich dzielnic.

Wyznaczone w tym celu patrole kontrolowały przechodniów i podejrzane domy.

Skutki tego zarządzenia natychmiast stały się widoczne, bowiem kradzieże ustały, w nocy zaś ze środy na czwartek, jeden z patroli, rewidując podejrzana spelunkę przy ul. Cynkowej 3 na Ksawerze, znalazł w mieszkaniu Leona Kubicy, robotnika kopalni Paryż, dwa rowery i motor, z których posiadania nie umiał się właściciel wytłumaczyć.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Kubica wyśpiewał prawdę i wskazał magazyn, w którym gromadzono skradzione zapasy, oraz wydał współnika, Stefana Suszka, robotnika kopalni Jawor.

Kiedy policja przybyła do składnicy złodziejskiej, ujrzano tam całe stosy wszelkiego rodzaju towarów, skradzionych w różnych miejscach.

A więc znaleziono dużo materiałów, skradzionych u Gonery, Olszewskiego, Nusbauma, Brandysa, na kopalni Paryż i t. p.

Złodzieje zarówno dla siebie, jak i dla członków swych rodzin, posyłał kostiumy i ubranie z kradzionych materiałów. Wszystko to wraz z szafami, wózkami, lampami górniczymi i t. p. przewieziono do komisariatu, gdzie poszkodowani rozpoznają swe rzeczy.

Wartość odebranego łupu wynosi z górą 30 milionów mk.

Pomysłowych opryszków osadzono tymczasem w areszcie policyjnym, istnieje bowiem słuszne podejrzenie, że ci wyrafinowani złodzieje popełnili jeszcze więcej przestępstw.

Kronika.

Kalendarzyk.

4

Dziś Izydora.

Jutro Wincentego.

Wsch. słońca 5 32

Sroda. Zach. „ 6,36

Kino „Zaczisze” Kino „Zaczisze”

Dziś ostatni dzień

KOLOMBINA

W czwartek d. 5 b.m. zmiana programu.

Od dnia 10 b.m.

„JUDEX”

W czwartek d. 5 b.m. zmiana programu.

Z rady miejskiej. Sobotnie posiedzenie rady miejskiej w pierwszym terminie, jak zazwyczaj, nie odbyło się wskutek nieprzybycia po potrzebnej ilości radnych. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 5 kwietnia r.b., o godz. 7-ej wieczorem.

Wyjazd robotników do Francji. Wyjazd robotników do Francji w celach zarobkowych w marcu r. b. znacznie się zwiększył. Przez misję francuską w Mysłowicach w ciągu ubiegłego miesiąca wyjechało ogółem około 3700 osób na pokładzie 4 okrętów. Największą część wyjeżdżających stanowią obecnie rolnicy, następnie górnicy oraz robotnicy niewykwalifikowani. Natomiast w kwietniu misja francuska w Mysłowicach przewiduje jeszcze większe zapotrzebowanie na robotników wszelkich kategorii, tymbardziej, że obecnie we Francji bardzo się daje odczuć brak sił roboczych.

Wzrost drożyzny. Wczoraj komisja drożyzni w Sosnowcu obliczyła, iż wzrost drożyzny w marcu wynosi 29.88 proc. od cen lutowych.

Z kraju.

Z pogranicza wschodniego. Według informacji prasy kresowej, stosunki na wschodnim pograniczu pozostawiają wiele do życzenia. Skład batalionów celnych, strzegących granic, nie jest odpowiedni.

Za przykład dosadny mogą posłużyć aresztowani niedawno bandyci, Prybe i Gruska, z których pierwszy był dowódcą, a drugi oficerem batalionu celnego z okolic Nieświeża, skąd, po wielu nadużyciach, przetrzucili się w Lubelskie, gdzie ich pojmano jako bandytów.

Przemysłnictwo na granicy wre w całej pełni. Setki towarów wędruje tam i z powrotem przy pomocy sówicie udzielanych łapówek.

Bandy rabusiów, złożone z kilku do kilkunastu ludzi, bezkarnie przechodzą granicę, grabią mieszkańców pogranicza, zabierając pieniądze, konie, krowy.

Najwięcej napadów dokonywa banda, herszta „Muchy”, grasująca na Polesiu.

Zdradliwi Niemcy. (Tczew.)

W ostatnich dniach przyaresztowano w Tczewie gdańszczanina niejakiego de Campa, zbierającego w Tczewie składki na fundusz tzw. „Ruhrhilfe”. Znalaziono przy nim listy składkowe, na jednej z których figurowało około 40 nazwisk w Tczewie zamieszkałych Niemców. De Campa odstawiono do sądu, skąd jednak został uwolniony.

Drapacz chmur w Warszawie. W tych dniach komisja międzyministerjalna zezwoliła na budowę „drapacza chmur”, który ma stać pomiędzy ulicami Warecką i S-to Krzyską, łącząc je galerią.

Projekt szkicowy opracowany przez inż. Moszkowskiego i Bryłę, przewiduje olbrzymi gmach dwudziestodwupiętrowy oraz przebiecie pasaży między oboma ulicami, co nada Warszawie specyficzny charakter nowoczesnego miasta.

Projektodawcy nie bawem mają przystąpić do przedwstępnych robót budowlanych.

Częstochowa grozi paskarzom. Na ulicach Częstochowy nie wiadomo ręką rozlepiła „obwieszczenie”, które podajemy w dosłownym jego brzmieniu:

„Rozkaz! Wszystkim paskarzom Częstochowy, jako to: masarzom, piekarzom, sklepiarkom i t. d., rozkazuje, ażeby:

1) spuścili z obecnych cen, jakie są obecnie pobierane;

2) w tym miesiącu, to jest kwietniu, ceny zniżyć o 30 proc.;

3) zniżka cen ma być stosowana z dniem wydania terminu;

4) termin obowiązuje z dniem wydania tego rozkazu, od 26 marca do 1 kwietnia 1923 roku.

Dla piekarzy: chleb na 1500 mk. za kilo.

Dla masarzy: słonina na 14000 mk. za kilo, szynka na 12000 mk., wołowa na 5000 mk. za kilo.

Dla sklepikarzy (a także drobnych), rozkazuje się surowo zniżyć wszelkie artykuły o 30 proc.

Niestosowanie się do powyżej wymienionego rozkazu, winni nieposłuszeństwa ulegać stosownej karze po oznaczonym terminie (kulę w łeb!). Wyrok będzie wykonany bezwzględnie nie tylko na głowie rodziny lecz stosowanym będzie i do rodziny.

Komitet mścicieli.”

Ofiary.

Składki miesięczne dyrekcji i urzędników Towarzystwa bezimiennego kopalni Węgla Czeladź pod Sosnowcem na instytut gazowy.

Pp.: Markiewicz 50,000, Grzybowski 20,000, Lukowski 5,000, Burghard 5,000, Bzówka 3,000, Bogusławski 5,000, Bartnicki 2,000, Bojarski 10,000, Bogdański 3,000, Chłech 2,000, Dymecki 5,000, Domański 3,000, Egierski 3,000, Grychowski 5,000, Gwóźdź 2,000, Górnicki 5,000, Gruszczynski 2,000, Hrechorowicz 1,000, Honiek 5,000, Ka. Imiela 3,000, Kępiński 1,000, A. Krawczyk 1,000, Kwiatkowski 5,000, Kawałski 5,000, Kuchnicki 2,000, Kuchciński 5,000, Kowalczewski 3,000, Kręzel 2,000, H. Kawaler 1,000, Kubiczek 5,000, Kerkorius 10,000, Krajewski 3,000, Klimaszewski 2,000, Koneczny 5,000, Lepecki 3,000, Miodkowska 3,000, Mrozowski 2,000, Miodyńska 2,000, Moor 3,000, Miodzianowski 5,000, Madla 2,000, Nowakowski 5,000, Nowacki 2,000, Napiórkowski 3,000, J. Opalko 5,000, Ociepka 1,000, Oliwa 2,000, Pomirski 1,000, Pytlík 1,000, Proszowski 1,000, Piasicki H. 3,000,

Przeździecki 3,000, Przewłocki 10,000, Rozpended 3,000, Radek 2,000, Rebeś 2,000, Rattaj 2,000, Rynkowski 2,000, W. Stecki 4,000, Z. Stecki 4,000, Szymański J. 2,000, Sokołowski 2,000, Słota 2,000, Swoboda 1,000, Szymański St. 3,000, Szolc 3,000, Szkolik 3,000, Trampczyński 2,000, Teclaw F. 3,000, Turkowski 5,000, Tyblewski 3,000, Twyrdy 3,000, Tomilin 3,000, Tierling 3,000, Teclaw H. 2,000, Urbański 1,000, Wolff 4,000, Wiencierz 4,000, Wójcikiewicz 3,000, Weiss 5,000, Wojtal 3,000, Wrzesiński 7,000, Wiśniowski 1,000, Wocka J. 2,000, Wocka P. 2,000, Wockówna A. 1,000, Wockówna El. 1,000, Wajgiel 3,000, Wcisło 2,000, Wolski 1,000, Weidel 2,000, Wodecki 5,000, Zakowski 5,000, Zmowski 5,000, Zajdlie 3,000, Zarzycki 3,000. Razem 368,000. Suma powyższa została przekazana bezpośrednio przez ofiarodawców do Warszawy.

Na biednych chrześcijan.

P. Gawlik Emanuel składa 2000 marek.

Na inwalidów wojennych.

Mk. 30,000 na inwalidów wojennych zamiast kwiatów w dniu imienin pani Marji Z. składa W. K.

Ogłoszenie.

Do rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dz. A. T. II. — zapisano dnia 30 grudnia 1922 r. następujące firmy:

1878. Spółka firmowa „Węgiel Zagłębiowski, Władysław Danecki i S-ka”, z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, ulica Kr. Jadwigi 24. Spółka rozpoczęła działalność dnia 25 października 1922 r. Wspólnicy: Władysław Danecki, Dąbrowa, ul. Kr. Jadwigi 24, Julian Cieplak, Dąbrowa, Redenowska 5, Zygmunt Cieplak, Dąbrowa, Redenowska 5, Czesław Danecki, Dąbrowa, Kr. Jadwigi 24. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Wszelkie zobowiązania pieniężne, weksle, czek, przekazy i umowy winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Władysława Daneckiego i Juliana Cieplaka. Odbierać z poczty wszelką korespondencję, przesyłki, przekazy ma prawo każdy wspólnik samodzielnie.

1879. „Mendel Szapiro”, handel węglem i ziemiopłodami w Sosnowcu, Piłsudskiego 22. Firma egzystuje od roku 1886. Właściciel, Mendel Szapiro, zam. w Sosnowcu, Piłsudskiego 22.

1880. „A. Sterenzys” — handel drzewem, tartaki parowe i fabryka beczek w Częstochowie, oddział w Zawierciu, Towarowa 16. Firma egzystuje od r. 1919. Właściciel, Ajzyk Sterenzys, zam. w Częstochowie, ul. Strażacka 12.

1363. W rejestrze firmy: „Bracia Święcicy”, dokonano drugiego wpisu treści następującej: Bolesław Święcicki został upoważniony do reprezentowania i występowania w imieniu firmy.

Tegoż dnia zapisano do Dz. B. T. I. następujące firmy:

115. Handel towarami manufakturami „Erllichman i Landau” — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Będzinie, ul. Stary Rynek 11. Spółka rozpoczęła działalność dnia 6 listopada 1922 r. Wspólnicy: Izrael Erllichman, Będzin, Stary Rynek, Nr. 11, Izrael Jakob Landau, Będzin, Małachowskiego Nr. 24, X. Hendel Landau, Będzin, Kołtataja Nr. 74. Kapitał zakładowy wynosi Mk. 400,000 i dzieli się na 400 udziałów po 10 tysięcy marek każdy udział. Izrael Erllichman i Izrael Jakob Landau posiadają po 140 udziałów, Hendel Landau 120 udziałów. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Korespondencję i wszelkie zobowiązania podpisuje każdy wspólnik pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Akt spółki zeznany został dnia 6 listopada 1922 r., przed notariuszem Szretterem w Będzinie N. R. 2488 na lat trzy z automatycznym przedłużeniem na następne trzecie.

116. „Polsko-Wschodnie Towarzystwo Handlowe”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, Dąbrowska 11. Spółka rozpoczęła działalność dnia 1 lipca 1922 r. Wspólnicy: Julian Hojnacki, Sosnowiec, Niska 9, Władysław Adamiec, Sosnowiec, Renardowska 47, Adam Skrzypliec, Sosnowiec, Kaliska 19, Feliks Bierzyński, Sosnowiec, Chemiczna 33, Emil Wucki, Sosnowiec, Renardowska 58. Kapitał zakładowy wynosi Mk. 500,000 i dzieli się na 10 udziałów po 50 tysięcy marek każdy. Wspólnicy posiadają po 2 udziały każdy. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Do zarządu wybrano Juliana Hojnackiego, Feliksa Bierzyńskiego i Władysława Adamca. Wszelkie zobowiązania, umowy, akcepty, weksle, czek, plenipotencje i pokwitowania winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmy. — Korespondencję bieżącą, odbiór korespondencji, przesyłek, towarów, ładunków — może podpisywać każdy członek zarządu samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 14 września 1922 r. — przed notariuszem Raykowskim w Sosnowcu za N. R. 1601 na czas nieograniczony.

117. Spółka Akcyjna „Francusko-Rosyjskie Towarzystwo Górnicze” z siedzibą w Dąbrowie. Spółka istnieje od r. 1896 i ma na celu eksploatację hut cynkowych, kopalń galmanu i kopalń węgla, znajdujących się w powiatach będzińskim i olkuskim. Kapitał zakładowy spółki wynosi 46 404,909 mk. 74 fen. Zarząd stanowią: Józef Chanove, Jan Chanove, Wojciech Falewicz, Robert Huet, Klaudjusz Ollagnier, Marek Pasteur, Stanisław Strzeszewski i Władysław Zukowski. Na dyrektorów zarządzających zostali wybrani Władysław Zukowski i Walerj Swirtun, którzy działają na mocy specjalnych pełnomoc-

nictw. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden z dyrektorów, również do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest jeden podpis. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, żądania zwrotu sum — podpisuje 2 członków zarządu. Spółka akcyjna. — Statut zatwierdzony został w r. 1896 przez cesarza rosyjskiego i ogłoszony w zbiorze praw i rozporządzeń rządowych № 7 z roku 1897. Zmiany zatwierdzone rozporządzeniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 30 czerwca 1921 r. i ogłoszone w Monitorze Polskim z dn. 29 listopada 1921 r. № 272.

118. „Kopalnia Węgla Kamiennego „Franciszek” w Dąbrowie Górniczej — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Zawierciu, Grunwaldzka Nr. 6. Spółka rozpoczęła czynności w roku 1921. Wspólnicy: Antoni Eiger, Warszawa, Trębacka Nr. 4, Bronisław Eiger, Warszawa, Trębacka 4, Jakób Eiger, Wysoka Pilicka, pow. Będziński, Maksymilian Cederbaum, Zawiercie, Izaak Ingster, Zawiercie, Zygmunt Ingster, Zawiercie, Jan Cederbaum, Sosnowiec. Kapitał zakładowy wynosi Mk. 5,000,000 i dzieli się na 200 udziałów po 25 tysięcy marek każdy. Bronisław Eiger posiada 50 udziałów, Antoni Eiger 20 udz., Jakób Eiger 25 udz., Maksymilian Cederbaum 40 udz., Jan Cederbaum 25 udz., Izaak Ingster 30 udz., Zygmunt Ingster 10 udziałów. Zarząd spółki stanowią: Maksymilian Cederbaum i Izaak Ingster. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez dwóch zarządców. Zwykłą korespondencję, jak również pokwitowania z odbioru z poczty, telegrafu, banku, komory może podpisywać jeden zarządca. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany dn. 23 sierpnia 1921 r. przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie za Nr. 2551. Zmiany nastąpiły na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kuchtą w Zawierciu dn. 28 sierpnia 1922 r. za Nr. 748.

119. Towarzystwo Akcyjne Przemysłowo-Górnicze „Będzin-Olkusz” z siedzibą w Sosnowcu, Dwór Sielce Nr. 5. Towarzystwo ma na celu eksploatację pokładów węgla kamiennego, żelaznej i cynkowej rudy i ołowianego blyszczu, zakładanie i eksploatację fabryk i zakładów, przerabiających węgiel kamienny, blyszcz ołowiu, żelazną i cynkową rudę, handel węglem kamiennym, blyszczem ołowiu, żelazną i cynkową rudą oraz eksploatację piaskowych pokładów w Olkuskim powiecie. Kapitał zakładowy wynosi 100,000 rb. i dzieli się na 5000 akcji po 200 rubli każda. Akcje imienne i na okaziciela. Zarząd składa się z 5 osób, którymi są: Karol Marcy, Klaudjusz Ollagnier, Stanisław Strzeszewski, Władysław Zukowski i Wiktor Adamiecki. Weksle, umowy, plenipotencje, akty, jak również żądania zwrotu sum towarzystwa winny być podpisywane przez 2 dyrektorów. Całą korespondencję podpisuje jeden dyrektor, również wystarcza podpis jednego dyrektora do otrzymania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów. Na dyrektora zarządzającego został wybrany Władysław Zukowski, który działa na mocy specjalnej plenipotencji. Spółka Akcyjna. Statut towarzystwa został przez cesarza rosyjskiego w roku 1910. Czas trwania towarzystwa — nieokreślony.

Tegoż dnia dokonano w Dz. B. następujących zmian:

3. Firma „Steinhagen, Wehr i S-ka sp. akc.” Kapitał zakładowy został podwyższony do sumy Mk. 300,000 000 i podzielony na 2000 akcji po 150 000 marek każda akcja. Liczba członków zarządu została powiększoną do 5-ciu osób. Wybrano do zarządu Jana Kozłowskiego i Stefana Steinhabena. Zmiany nastąpiły na mocy rozporządzeń ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dn. 19. II. 1921 r. i 30. IX. 1922 r. ogłoszonych w Monitorze Polskim z dn. 9. III. 1921 r. Nr. 55 i dnia 14. X. 1922 r. Nr. 234.

11. Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe Saturn. Udzielono prokurę Stanisławowi Łabędzkiemu.

13. Towarzystwo Akcyjne „I. D. Potoka Synowie”. Kapitał zakładowy wynosi Mk. 14 700,000 i podzielony jest na 9800 akcji po 1500 marek każda.

22. Zaznaczono w rejestrze firmy „Towarzystwo Fabryki metalporcelany w Sosnowcu sp. z ogran. odpow.”, iż na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Wasiutyńskim w Warszawie dn. 27 st. czenia 1921 r. za Nr. 202, cały majątek spółki niniejszej został sprzedany, powstającej na mocy tegoż aktu firmie „Towarzystwo Fabryki Metalporcelany spółka akcyjna.”. Dokonano wpisu treści następującej: „Towarzystwo Fabryki Metalporcelany spółka akcyjna” z siedzibą w Sosnowcu. Kapitał zakładowy wynosi marek 7,500,000 i dzieli się na 1500 akcji po 5 tysięcy marek każda. Zarząd stanowią: Aleksander Grobicki, Zaks Nähring, Lucjan Kokudzi, Lucjan Stetkiewicz, Janusz Machnicki, Stanisław Mikułowski Pomorski i Eustachy Korwin Szymanowski. Zastępcą: Tadeusz Woyczyński. Weksle, pełnomocnictwa, kontrakty, akty, czek na rachunek bieżący, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków zarządu. Wszelką korespondencję podpisuje jeden członek zarządu, również do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów wystarcza jeden podpis. Spółka Akcyjna. Statut spółki zatwierdzony przez ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu dn. 22 grudnia 1920 roku i opublikowany w Monitorze Polskim z dn. 11 stycznia 1921 r. Nr. 7. Akt organizacyjny zeznany został przed notariuszem Wasiutyńskim w Warszawie dn. 27 stycznia 1921 r. za Nr. 202. Czas trwania nieograniczony.

41. Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön sp. akc. Na miejsce ustępującego Roberta Schöna został wybrany do zarządu Fritz Schön, Udzielono łączną prokurę Pawłowi Gerardowi i Józefowi Zarybnickiemu. Unieważniono prokurę Henryka Libeka i Wojciecha Biesiadeckiego.

70. Wykreślono z rejestru firmę „Międzynarodowe Towarzystwo Handlowe i Przemysłowe” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

71. Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Piast” sp. akc. Oddziałem sosnowieckim zarządza Mieczysław Ingardowicz. Unieważniono prokurę Juliana Bonka.

83. Sp. Akc. Przemysłu Włókienniczego H. Dietel. Dyrektorem spółki jest Ignacy Landau, który działa w imieniu firmy na mocy specjalnej plenipotencji.